

Black Stone Cherry – Black To Blues (2017)

Wpisany przez bluesever
Niedziela, 05 Sierpień 2018 16:12 -

Black Stone Cherry – Black To Blues (2017)



1. *Built For Comfort* 2. *Champagne & Reefer* 3. *Palace Of The King* 4. *Hoochie Coochie Man* 5. *Born Under A Bad Sign* 6. *I Want To Be Loved* Chris Robertson – vocals, guitar
Ben Wells – guitar, vocals Jonathan Lawhon – bass, vocals John Fred Young – drums, harmonica, vocals

At first glance, it's tempting to consider Black Stone Cherry's Back to Blues EP a stopgap after the runaway success of 2016's Kentucky. That album landed in the Top 40 in the States, and at number five on the U.K.'s album charts, placed in the high reaches of streaming and download lists, and took them all across the globe on tour. Upon hearing this six-track set of classic blues covers, it becomes clear that the word "back" means that the blues has always been at the heart of BSC's sound. It also means "back" in the sense that blues were once a *de rigueur*, inseparable part of hard rock's history.

Recorded at David Barrick's studio -- the same place where Kentucky was tracked -- these six songs were cut in two days to capture their immediacy and rawness as seen through the band's '70s-inspired hard attack. Set opener "Built for Comfort" penned by Willie Dixon (who wrote half the songs here) is closely associated with Howlin' Wolf. After a brief piano intro, the track becomes an exercise in writhing chug, with its enormous riff paving the way for swaggering, snaky boogie. The placement of a dirty, funky clavinet in the mix just behind the guitars and the rumbling one-note bassline are a nice touch, too. The weaving of swampy slide guitar and harmonica in Muddy Waters' "Champagne and Reefer" is followed by a hoary blues-metal vamp. Its groove is nasty and unbelievably heavy; it could almost pass for a BSC original. "Palace of the King" is one of Freddie King's anthem. Co-penned by Donald "Duck" Dunn and Leon Russell, the band's take is pure bombastic choogle, boasting razor-sharp lead guitar fills and a Bonnie Bramlett-esque backing female vocal chorus (courtesy of Andrea Tanaro). It takes stonies to cover Dixon's "Hoochie Coochie Man" in the 21st century. BSC deliver it with relish as a slow-burning, metal boogie complete with quaking horns, Ben Wells' stinging guitar, and whomping kick drum. "Born Under a Bad Sign" was a hit for Albert King and is a staple in

Black Stone Cherry – Black To Blues (2017)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 05 Sierpień 2018 16:12 -

electric blues, having been covered by dozens of artists including Cream, Peter Green's Fleetwood Mac, and Rita Coolidge. BSC's homage to King acknowledges the Southern R&B at the tune's heart (it was composed by Booker T. Jones and William Bell) but owes as much to Free and Humble Pie in its presentation as King's scorching blues. Funky horn breaks shore up Chris Robertson's growling vocal while massive hard-rock riffing claims the foreground. Dixon's "I Want to Be loved" is done roadhouse style. Its stomp and whomp are all raucous joy set alight by screaming, house-rocking guitars, a pounding Otis Spann-esque piano, and squalling harmonica. Back to Blues doesn't come off as a stopgap at all; it puts on a peacock's display of all of BSC's strengths while offering a fresh take on the music that inspired generations of rockers. ---Thom Jurek, AllMusic Review

Amerykańscy stoner rockowcy z poważnymi ciągotami w stronę hard rocka i heavy metalu postanowili oddać cześć gatunkowi, z którego to wszystko się wzięło - bluesowi.

Czwórka muzyków z Kentucky pod dowództwem Chrisa Robertsona wzięła na warsztat kilka klasycznych numerów bluesowych, wstrzyknęła im poważną ilość swojego muzycznego DNA i wypuściła na dwudziestominutowej EPce "Black to Blues". W większości są to kompozycje Williego Dixona, znane głównie z wykonania Muddy'ego Watersa ("Hoochie Coochie Man", "I Want To Be Loved") czy Howlin' Wolfa ("Built for Comfort"). Znalazł się też "Champagne & Reefer" znany przecież zarówno z Watersa, jak i Rolling Stonesów czy kompozycja Bookera T. Jonesa i Williama Bella "Born Under A Bad Sign" wykonywana przez największych, włączając w to Cream, Alberta Kinga, Hendrixa czy Pata Traversa. Jest to więc może jeszcze nie *creme de la creme* wśród bluesowych standardów, ale kilka autentycznie wielkich szlagierów w wykonaniu Black Stone Cherry.

I sama interpretacja wyszła całkiem niezłe, bo piosenki nabrały specyficznego southernowego posmaku, charakterystycznego dla ekipy Chrisa Robertsona. Mocne, przybrudzone i piaszczyste riffy na tle masywnej sekcji udanie zaadaptowały się w ramach bluesa. Sam Robertson daje się nieść kompozycjom i wokalnie bawi się w bluesowego wodzireja zdzierając przy tym po swojemu gardło. Niezły flow łapią też gitarzyści przy okazji licznych, przyjemnie bluesujących solówek, słysząc jak mocno wczuwają się w kompozycję, potrafiąc zagrać na ostro, ale i delikatniej, ledwo muskając struny. Cieszy również gościnny udział harmonijki (popis

Black Stone Cherry – Black To Blues (2017)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 05 Sierpień 2018 16:12 -

w "Champagne and Reefer"), dęciaków ("Born Under a Bad Sign") i pianina ("I Want to be Loved") - instrumentów dość odległych od zwyczajowej twórczości Black Stone Cherry.

Świta Chrisa Robertsona wykonała porządną robotę. Niby to płyta z coverami, ale jeśli ktoś klasyków bluesa nie zna, mógłby dać się nabrać, że to kompozycje Black Stone Cherry, bo autentycznie panowie zatopili je w swojej stylistyce. Numery są głośnie, drapieżne, ale i przyjemnie bujają bluesowymi korzeniami. To miły wypełniacz w oczekiwaniu na nowy pełny album Amerykanów. ---Grzegorz Bryk, magazyngitarzysta.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)